

José Luis ILLANES

„DUCHOWOŚĆ KOMUNII” I „ORGANICZNA WSPÓŁPRACA” Kościół wobec nowego tysiąclecia

Wszelka próba głębszego zrozumienia istoty Kościoła wymaga wyjścia poza dane socjologiczne, a także konfrontacji z tajemnicą Bożej obecności. Różne poziomy czy przejawy współdziałania – od współodpowiedzialności do współpracy dotyczącej aspektów marginalnych lub cząstkowych – istnieją również w konkretnym życiu eklezjalnym, w konkretnym współdziałaniu chrześcijan. Przymiotnik „organiczny” nabiera istotnej wagi właśnie w odniesieniu do tego wymiaru, określając nie tylko zakres, ale również naturę współdziałania.

List apostolski *Tertio millennio adveniente*, którego zadaniem było przygotowanie Kościoła na Wielki Jubileusz roku 2000, skłaniał do rachunku sumienia, wzywając wspólnotę chrześcijańską do postawienia sobie pytania o wierność Chrystusowi, o to, co w ciągu dwu tysiącleci od Jego narodzenia, śmierci i zmartwychwstania udało się jej osiągnąć, i o to, co zostało zaniedbane. Dokument *Novo millennio ineunte*, który zamykał uroczystości jubileuszowe, zakłada, iż taki rachunek sumienia został już dokonany i kieruje nasze spojrzenie ku przyszłości. Papież stwierdza w nim, że jubileusz był nie tylko „wspomnieniem przeszłości”, ale „proroczą zapowiedzią przyszłości” (nr 3). Postawę trwania w wierności powinniśmy zachować, a nawet więcej – powinniśmy ją pogłębiać. W Kościele, który wkracza w nowe tysiąclecie, rozbrzmiewa wezwanie, polecenie, które Jezus skierował do swoich apostołów: „Duc in altum!” (Łk 5, 4). Słowa te przywołuje Jan Paweł II, zwracając się do chrześcijan, aby pełni ufności szli drogami historii, aby z odwagą wkroczyli w tysiąclecie, które się właśnie rozpoczyna¹.

W homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej odprawionej na zakończenie Nadzwyczajnego Konsystorza, który poświęcony był refleksji nad owocami Jubileuszu i nad odsłoniętymi przez niego perspektywami, Jan Paweł II podkreślił, że Kościół musi stawić dzisiaj czoła ogromnym wyzwaniom. Kościół staje dzisiaj nie tylko wobec większej liczby problemów niż dawniej; problemy te są też obecnie poważniejsze, ludzkość, a wraz z nią Kościół, przeżywa bowiem coraz bardziej radykalne zmiany w coraz bardziej złożonej sytuacji kulturowej. Nie powinno to skłaniać Kościoła do skupiania się na sobie samym, lecz powinno prowadzić do potwierdzenia wiary w Chrystusa i – w konsekwencji – do odważnego spoglądania w przyszłość². Kardynałowie zgromadzeni na

¹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nry 1, 58.

Konsystorzu zastanawiali się nad obecną sytuacją i na podstawie tej refleksji przedstawili uwagi i sugestie, które „w obliczu licznych, poważnych i nowych wyzwań”³ mają przyczynić się do wzrostu misyjnego dynamizmu działań duszpasterskich i ewangelizacyjnych w całym Kościele.

Zarówno list *Novo millennio ineunte*, jak i wiele homilii i przemówień wygłoszonych po zakończeniu Jubileuszu Jan Paweł II skierował nie tylko do konkretnych osób, które w danej chwili mogły słuchać jego słów, ale – o czym wyraźnie świadczy przywołany wyżej tekst – kierował je zarazem do całego Kościoła. Nawiązując do swego dotychczasowego nauczania, a także do Soboru Watykańskiego II i jego duszpasterskiego charakteru, Ojciec Święty pragnie promować we wspólnocie chrześcijańskiej świadomość jej odpowiedzialności i jej jedności. Co więcej, zależy mu na podkreśleniu więzi między odpowiedzialnością a jednością: Kościół jest wezwany do tego, aby dla zbawienia świata jako jedno ciało uobecniał Chrystusa w dziejach.

Z tego właśnie powodu w *Novo millennio ineunte* pojęcie wspólnoty zyskuje szczególną doniosłość. Termin ten pojawia się w tym dokumencie ponad trzydzieści razy, od samego jego początku aż do końca (po raz pierwszy w numerze 3., a po raz ostatni w numerze 53.), a rzeczywistość, do której się odnosi, jest w nim nieustannie obecna. Konteksty, w których termin „wspólnota” się pojawia, i konsekwencje, do których odsyła, są bardzo rozmaite; wyróżnia się jednak pośród nich ten sposób jego użycia, który pojawia się w jednym z najbardziej charakterystycznych wyrażeń omawianego listu: „duchowość komunii” (nr 43). Jest to wezwanie do trwania w miłości, której źródłem jest Trójca Święta, miłości, która jednocząc Kościół, jednocześnie wyznacza jego misję. „Właśnie budując tę komunie miłości Kościół objawia się jako sakrament, czyli jako znak i narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego”⁴. Duchowość komunii jest wyrazem postawy, która stanowi o życiu i działaniu chrześcijan. Warto zatem przyjrzeć się temu pojęciu.

OD DUCHOWOŚCI WSPÓLNOTY DO EKLEZJALNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA

Chcąc wskazać na niektóre implikacje pojęcia duchowości komunii dla misyjnego i apostolskiego działania Kościoła – a taka jest właśnie perspektywa

² Por. Jan Paweł II, *W naszym działaniu liczymy na pomoc Trójcy Świętej* (Homilia na zakończenie Nadzwyczajnego Konsystorza Kardynałów, Watykan, 24 V 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 7-8, s. 46n.

³ *Przeżycie końcowe kardynałów zgromadzonych na Konsystorzu*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 7-8, s. 49.

⁴ *Novo millennio ineunte*, nr 42; por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 1.

Novo millennio ineunte – warto odnieść je do innego wyrażenia, które w ostatnich dziesięcioleciach stało się dość powszechne w języku teologicznym i pastoralnym. Chodzi tu o pojęcie organicznej współpracy. Treść tego pojęcia znana była już wcześniej (o niektórych z jego źródeł powiemy później), ale w sposób oficjalny zostało ono wprowadzone przez fakt włączenia go do Kodeksu prawa kanonicznego z roku 1983. Użyto go w kanonie 296. dla opisanie więzi ludzi świeckich z prałaturami personalnymi, do których osoby te należą. Od tego momentu zaczęto się posługiwać tym pojęciem również w innych kontekstach⁵.

Termin „komunia” jest niezwykle bogaty w treść. Odsyła do najgłębszych wymiarów bytu i życia, do samych korzeni istnienia, do jedności, która jest owocem miłości przekraczającej wszelkie różnice i jednoczącej wolę i serca⁶. Określenie Kościoła słowem „komunia” kieruje ku tajemnicy Trójcy Świętej, wskazując na to, że rzeczywistość Kościoła jest owocem zbawczego planu, który pochodzi od Ojca i Jego nieskończonej miłości, a realizuje się przez wcielenie Syna i zesłanie Ducha Świętego. Syn i Duch dają sobie ludziom i poprzez to wprowadzają ludzi w komunię z Ojcem. Kościół jest zatem jednocześnie wspólnotą już urzeczywistnioną i wspólnotą, która się urzeczywistnia – aż do osiągnięcia swojej pełni w wymiarze pozaziemskim. Co więcej, jest on narzędziem, które dzięki obecności Syna i Ducha przyczynia się do realizacji tego celu. Pojęcie komunii ma zatem wiele istotnych konotacji, jak to mocno podkreślono w liście *Communio notio*⁷. Odnosi się zarówno do samego istnienia Kościoła, jak i do jego działania, do jego tajemnicy i do jego misji. To bogactwo zarówno dogmatycznej, jak i egzystencjalnej treści pozwala mówić o „duchowości komunii”, o duchowym życiu, którego charakterystyczną cechą jest wspólnota.

⁵ Spośród różnych monografii poświęconych prałaturom personalnym przywołajmy kilka, które poświęcają więcej uwagi analizie interesującego nas tu pojęcia: P. Rodríguez, *Iglesias particulares y Prelaturas personales*, EUNSA, Pamplona 1985, s. 112-114; A. De Fuenmayor, *Escritos sobre las Prelaturas personales*, EUNSA, Pamplona 1992, s. 163-171; J. Hervada, *Comentario al canon 296*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, t. 2, EUNSA, Pamplona 1998, s. 413n.; H. Schmitz, *Die Personalpraaturen*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, red. J. Listl, H. Müller, H. Schmitz, Regensburg 1999, s. 650-652 (choć niektóre z zawartych w tym artykule stwierdzeń wymagają uzupełnienia).

⁶ Na temat pojęcia komunii (łac. *communio*) i jego miejsca w eklezjologii zob. G. D a n n e l s, *Una eclesiología de comunión. Algunas reflexiones después del Sínodo Extraordinario de 1985*, w: *Iglesia universal e Iglesias particulares. Actas del IX Simposio Internacional de Teología de la Universidad de Navarra*, red. P. Rodríguez, E. Molano i in., Servicio de Publicaciones de la Universidad de Navarra, Pamplona 1989, s. 721-737; A. A n t ó n, *El misterio de la Iglesia. Evolución histórica de las ideas eclesiológicas*, BAC, Madrid 1987, t. 2, s. 1001-1007.

⁷ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, List do Biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია *Communio notio*, w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej BIBLOS, Tarnów 1995, s. 390-401.

Pojęcie współdziałania nie jest tak bogate, gdyż odnosi się ono tylko do uczestniczenia w pewnym działaniu czy projekcie. Z tego powodu zarówno w refleksji antropologicznej, jak i eklezjologicznej trzeba je związać z pojęciem komunii. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że pojęcie komunii odsyła do misji, trzeba powiedzieć, że perspektywy, które odsłania pojęcie współdziałania, nie są tak odległe. Co więcej, dotycząc działania, pojęcie to odsyła do historii, a zatem może przyczynić się do ujawnienia nowych wymiarów komunii, która realizuje się zawsze w konkretnym kontekście i w konkretnym momencie historycznym.

Współdziałanie oznacza działanie podejmowane wspólnie z innymi, uczestnictwo w tym samym działaniu czy w tym samym przedsięwzięciu⁸. Współdziałanie może mieć różne stopnie – od współdziałania na zasadach równości (współautorstwo, współodpowiedzialność) po współdziałanie w sprawach drugorzędnych czy też służących jedynie przygotowaniu właściwego działania. Jeśli wejdziemy na teren teologii i życia Kościoła, to horyzont znaczeniowy pojęcia współdziałania się poszerza. W tekstach biblijnych odnosi się ono do rzeczywistości znacznie bogatszej niż zwykle współdziałanie między ludźmi, którzy dążą do tego samego celu. Pojęcie to odsyła nas do tajemnicy działania Boga w dziejach, a konkretniej – do uczestnictwa człowieka w tym Bożym działaniu.

Nawiązując do takich wyrażen, jak *cooperatores veritati* – współdziałający z prawdą – z Trzeciego Listu św. Jana (por. 3 J, 8) czy *Domino cooperanti* – wyrażenia, które stanowi kontynuację misyjnego nakazu Chrystusa w Ewangelii według św. Marka (por. Mk 16, 20) – wielowiekowa tradycja teologiczna rozwinęła bogatą refleksję na ten temat⁹. Niektórzy z autorów, nawiązując zarówno pojęciowo, jak i językowo do tekstu św. Marka, koncentrowali się na analizie ludzkiego działania jako działania, do którego pobudza człowieka inicjatywa Boga. Rozróżniali nawet między łaską działającą i współdziałającą, zależnie od tego, czy Bóg pobudza człowieka do działania zgodnie z naturalnymi rytmami i procesami, czy też przez ich przekroczenie, prowadząc ludzką

⁸ „Działać razem z innym lub z innymi ze względu na ten sam cel” – tak definiuje to pojęcie *Diccionario de la Real Academia Española de la lengua*; prawie identyczną definicję znajdujemy w *Grande Dizionario Italiano dell'Uso*: „operare con altri per il conseguimento di un scopo”.

⁹ W obu tekstach biblijnych użyty jest czasownik „sunergein”. Jego podmiotem w Mk 14 jest Pan, który współdziała z Apostołami w dziele ewangelizacji, dokonując znaków potwierdzających Boże pochodzenie ich przepowiadania. W 3 J jego podmiotem są bracia, którzy przybyli z innych wspólnot. Są oni współpracownikami dzieła prawdy, to jest, zgodnie z kontekstem, głoszenia Ewangelii jako prawdy zbawczej. Zob. D. Rensberger, *1 John, 2 John, 3 John*, Abingdon New Testament Commentaries, Nashville 1997; A. García Moreno, *El Evangelio de San Juan. Introducción y exégesis*, Badajoz-Pamplona 1996; M. Minor, *The Spirituality of Mark. Responding to God*, Westminster John Knox Press, Louisville 1996; B. Staendert, *L'Évangile selon Marc. Commentaire*, Broché Paris 1997; *Marco e il suo Vangelo*, red. L. Cilla, San Paolo, Milano 1997; J. Mateos, F. Camacho, *El Evangelio de Marcos. Análisis lingüístico y comentario exegético*, Ediciones El Almendro, Córdoba 2000.

wolność niejako w jednej chwili i za jednym zamachem do jej celu. Inni, zakładając to, o czym mówiliśmy powyżej, ale w większym stopniu nawiązując do tekstu św. Jana, koncentrowali swoją uwagę na planie zbawienia i podkreślali, odnosząc się do innych tekstów z Nowego Testamentu (przykładowo przypomnijmy 1 Kor 3, 6, gdzie św. Paweł mówi, że Bóg jest tym, kto daje wzrost), iż Bóg i tylko Bóg jest prawdziwym podmiotem dziejów zbawienia. Oczywiście, człowiek ma w nich również swoje zadanie, ale wypełnia je, otwierając się na Boży plan i na komunę z Bogiem, innymi słowy, współdziałając z Nim.

Nawiązując do tej ideowej i terminologicznej tradycji, Sobór Watykański II mógł stwierdzić, że „Duch Święty [...] przynagla [...] do współdziałania, aby spełnił się skutecznie zamysł Boga”¹⁰. Historia tocząca się między śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, i Jego ostatecznym przyjściem na końcu czasów, jest procesem, w którym odkupiony przez Chrystusa lud, Kościół, zostaje przyjęty przez Boga po to, aby – ożywiany przez Ducha Świętego – współdziałał w zbawianiu świata. W tym samym miejscu, a także miejscach paralelnych, Sobór mówi jeszcze więcej, również w tym punkcie nawiązując do poprzedzającej go refleksji teologicznej i kanonicznej. Wskazuje na to, że owo współdziałanie z Bogiem, do którego powołany jest Kościół, to zadanie zarówno wspólnoty chrześcijańskiej jako takiej, jak i każdego konkretnego chrześcijanina, zgodnie z otrzymanymi przez niego darami lub charyzmatami¹¹. Współdziałanie jawi się tu zatem jako współdziałanie z Bogiem i jednocześnie jako współdziałanie chrześcijan między sobą, a mówiąc dokładniej, jako jedność zadań powierzonych poszczególnym chrześcijanom we współdziałaniu Kościoła z Bogiem. Członkowie wspólnoty chrześcijańskiej współdziałają ze sobą, ale przede wszystkim współdziałają z Chrystusem, a w Chrystusie z Bogiem Ojcem, który posyłając na świat Chrystusa i Ducha Świętego, pociąga cały świat ku sobie.

OD WSPÓLDZIAŁANIA DO WSPÓLDZIAŁANIA ORGANICZNEGO

Wszelka próba głębszego zrozumienia istoty Kościoła wymaga wyjścia poza dane socjologiczne, a także konfrontacji z tajemnicą Bożej obecności. Wymiar socjologiczny nie przestaje jednak istnieć. Różne poziomy czy przejawy współdziałania, o których mówiliśmy wcześniej – od współodpowiedzialności do współpracy dotyczącej aspektów marginalnych lub cząstkowych – istnieją również w konkretnym życiu eklezjalnym, w konkretnym współdziałaniu chrześcijan. Przymiotnik „organiczny” nabiera istotnej wagi właśnie w odniesieniu do tego wymiaru, określając nie tylko zakres, ale również naturę współdziałania.

¹⁰ *Lumen gentium*, nr 17.

¹¹ Por. np. *Lumen gentium*, nr 30, por. też: Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, nr 33.

Porównanie ludzkiego społeczeństwa do istoty żyjącej, a dokładniej do jej organicznej struktury, do jedności ukonstytuowanej dzięki współdziałaniu różnych organów, które funkcjonują na mocy jednej ożywiającej zasady, ma długą historię (wystarczy przypomnieć stoicyzm). Szczególną wagę do takiego rozumienia społeczeństwa przywiązywał jednak dziewiętnastowieczny romantyzm. W konfrontacji z myślą racjonalistyczną i oświeceniową, która uznawała społeczeństwo za owoc działania czystego, ahistorycznego rozumu, myśliciele romantyczni podkreślali doniosłość tradycji i życia oraz fakt, że ludy i narody ożywia jednoczący je duch, a w dziejach wyrażają się one w różny sposób. Przejawy ich swoistości są tym bogatsze, im lepiej odbija się w nich pierwotny i konstytutywny duch. Wizja ta jest podstawą spopularyzowanego przez Tönniesa rozróżnienia między społeczeństwem (niem. Gesellschaft) i wspólnotą (niem. Gemeinschaft), a ogólniej mówiąc, takiego spojrzenia na społeczeństwo, które podkreślało jego aspekty witalne. Podejście to znalazło swoje odbicie również w teologii, przede wszystkim za sprawą Johanna Adama Möllera, który przyjął ten punkt widzenia w odniesieniu do chrystologii i pneumatologii.

Kiedy teologia i prawo kanoniczne mówią dzisiaj o organicznym współdziałaniu, to na pewno w sposób bardziej lub mniej bezpośredni nawiązują do tych właśnie idei. Najważniejszym kontekstem takiego sposobu mówienia są jednak: porównanie Kościoła do ciała ludzkiego, które znajdujemy w pismach Pawłowych (por. 1 Kor 12, 12-31; Ef 4, 11-16), a przede wszystkim zdanie, od którego – zgodnie z *textus emendatus* z roku 1964 – rozpoczyna się 11. numer *Lumen gentium*: „Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty”¹².

Wspomniane wyżej teksty św. Pawła wskazują nie tylko na istnienie różnych charyzmatów i rodzajów służby w Kościele, ale i na to, że charyzmaty te są ze sobą powiązane w sposób organiczny, tak że ich funkcje uzupełniają się, przyczyniając się tym samym – właśnie z powodu swojej różnorodności – do pełnego rozwoju i skutecznego działania organizmu, który tworzą. Tekst *Lumen gentium* odwołuje się do tej nauki św. Pawła, kładąc nacisk nie tyle na charyzmaty, rozumiane jako dary udzielane w sposób całkowicie wolny przez Ducha Świętego, który wieje tam, gdzie chce (por. J 3, 8), ile na kapłański charakter wspólnoty chrześcijańskiej. Dlatego też w tekście tym podkreślone

¹² Zdanie to pojawiło się w tekście, który został przedstawiony na 33. Zgromadzeniu Ogólnym 30 IX 1963 roku jako owoc pierwszych dyskusji soborowych; stanowiło w nim jeden z paragrafów numeru 24., będącego z kolei częścią rozdziału projektu Konstytucji, zatytułowanego „De populo Dei et speciatim de laicis” (*Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani II*, vol. II, pars I, s. 258). W wersji, którą przedstawiono 16 IX 1964 na 81. Zgromadzeniu Ogólnym jako *Textus emendatus*, zdanie to zyskuje większe znaczenie, rozpoczynając teraz nr 11., który stanowi część nowego rozdziału II „De populo Dei” (*Acta...*, vol. III, pars I, s. 183). Ewolucję redakcji tekstu można prześledzić w: *Lumen gentium*, red. F. Gil Hellín, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1995, s. 88n.

jest znaczenie tej struktury, która wypływa z rozróżnienia-relacji między kapłaństwem powszechnym a kapłaństwem służebnym. Podobne myśli odnajdujemy też w innych tekstach, w których Sobór używa pojęcia organicznej struktury¹³.

Wyrażenie „organiczne współdziałanie” ma zatem wyraźnie określone, można powiedzieć techniczne znaczenie. Nie mówi o ogólnie pojętym współdziałaniu ani o takim współdziałaniu, które można by określić jako ścisłe, nie wskazując jednak na jego naturę. Chodzi tu o współdziałanie między różnymi organami tego samego ciała, o współdziałanie między rzeczywistościami, które stanowią jeden organizm. Mówiąc dokładniej, chodzi tu o współdziałanie, które wypływa z jedności kapłaństwa służebnego i kapłaństwa powszechnego, z więzi kapłanów i osób świeckich. W ich działaniu powinna urzeczywistniać się komplementarność obu tych rodzajów kapłaństwa.

WYPOWIEDŹ JANA PAWŁA II

Interpretacja wyrażenia „organiczne współdziałanie”, którą przedstawiliśmy powyżej, znajduje potwierdzenie w słowach wypowiedzianych przez Jana Pawła II podczas audiencji dla uczestników sympozjum na temat Listu apostołskiego *Novo millennio ineunte*, zorganizowanego przez Prałaturę Opus Dei¹⁴. Mówiąc o służbie, którą Prałatura pełni w różnych Kościołach lokalnych, Papież wypowiedział kilka uwag, które bezpośrednio dotyczą omawianej przez nas perspektywy eklezjologicznej.

Jan Paweł II podkreślił, zwracając się do uczestniczących w audiencji kapłanów i ludzi świeckich, do mężczyzn i kobiet, że przybyli oni na sympozjum jako przedstawiciele różnych stanów, które tworzą organiczną strukturę Prałatury – są wśród nich kapłani i ludzie świeccy, kobiety i mężczyźni, wraz ze stojącym na jej czele Prałatem. W kolejnych zdaniach Ojciec Święty jeszcze mocniej podkreślił cechę organiczności. Mówiąc o hierarchicznej naturze Opus Dei, wskazał na przynależność ludzi świeckich zarówno do ich Kościoła lokalnego, jak i do Prałatury. Aby wyjaśnić tę rzeczywistość, Jan Paweł II przed-

¹³ Por. *Lumen gentium*, nry 22, 23, 69; por. też: Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, nr 23; t e n ż e, Dekret o Kościołach Wschodnich katolickich *Orientalium Ecclesiarum*, nr 2. Dobry opis pojęcia organiczności odniesionego do różnych powołań, charyzmatów, posług i zadań znajdujemy w numerze 20. Adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*. Na temat uzupełniania się obydwu typów kapłaństwa i implikacji tego faktu dla rozumienia organiczności Kościoła por. R. R o d r í g u e z, *El concepto de estructura fundamental de la Iglesia*, w: *Veritati catholicae. Festschrift für Leo Scheffczyk zum 65. Geburtstag*, Pattloch Verlag, Aschaffenburg 1985, s. 237-246; t e n ż e, *Sacerdocio ministerial y sacerdocio común en la estructura de la Iglesia*, „Romana” 1987, nr 3, s. 162-176.

¹⁴ Por. „L'Osservatore Romano” wyd. wł. z 18 X 2001, s. 6.

stawił kilka uwag pastoralnych, które odwołują się właśnie do faktu organicznej jedności, jaka istnieje między kapłanami a wiernymi świeckimi.

Przynależność członków Opus Dei zarówno do własnego Kościoła lokalnego, jak i do Prałatury oznacza, że szczególne posłannictwo Prałatury jest częścią ewangelizacyjnej misji każdego Kościoła lokalnego, tak jak to stanowi Sobór Watykański II, wypowiadając się na temat zadań prałatur personalnych. Następnie Papież stwierdził, iż ludzie świeccy jako chrześcijanie zaangażowani są w działalność apostolską, a ich specyficzne kompetencje w różnych dziedzinach życia są narzędziem, które Bóg powierzył im po to, aby przepowiadanie Chrystusa docierało do różnych osób, kształtowało wspólnoty i poprzez świadectwo o wartościach ewangelicznych wpływało na społeczeństwo i kulturę. Kapłani pełnią w tym dziele rolę niezastąpioną: poprzez sakramenty, przepowiadanie i kierownictwo duchowe pomagają duszom otworzyć się na dar łaski. Duchowość komunii w pełni obejmuje rolę wszystkich stanów w Kościele.

MISJA, JEDNOŚĆ, KOMUNIA

Słowa Jana Pawła II, do których tu się odnieśliśmy, nie tylko pomagają zrozumieć powołanie Opus Dei, ale mają również doniosłe znaczenie dla eklezjologii jako takiej, a konkretnie pomagają wyznaczyć zakres pojęcia organicznego współdziałania. Z drugiej strony pomaga w tym też zrozumienie bogactwa rzeczywistości komunii i historyczno-apostolskich implikacji opartej na niej duchowości, ujętej wraz z pełnią tkwiących w niej możliwości. Duchowość komunii wymaga, abyśmy skierowali nasze spojrzenie ku tajemnicy życia jedynego i troistego Boga. Zakorzeni w tym centrum, to jest w wierze, w nadziei i w miłości, które pozwalają nam uczestniczyć w dynamizmie życia Bożego, możemy pogłębiać naszą jedność z braćmi, odpowiadając na ich potrzeby i doceniając to, co w każdym z nich jest wartościowe i pozytywne. W tej służbie braciom umocnimy nasze dary i charyzmaty, rozwijając we współdziałaniu z innymi to, co jest właściwe naszemu powołaniu, funkcji, służbie czy zadaniu.

Na zakończenie tych rozważań powróćmy do listu *Novo millennio ineunte* i do jego przesłania o duchowości wspólnoty; na doniosłość tego wymiaru duchowości bowiem chcieliśmy zwrócić uwagę w niniejszym artykule. Zacytujemy tu fragment numeru 43., w którym Jan Paweł II, mówiąc, że „należy krzewić duchowość komunii, podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin”, wskazuje na jej zakres i jej treść: „Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co

pozwała dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie». Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu, które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość” (tamże).

Przytoczenie tak długiego cytatu uzasadnione jest jego doniosłością, Papież ukazuje bowiem w tym fragmencie perspektywy, które odsłania rzeczywistość komunii. Jan Paweł II podkreśla tu przede wszystkim jej korzenie teologiczne: komunizm nie oznacza po prostu życia w tym samym miejscu, ale przede wszystkim uczestnictwo w życiu innych. Po drugie, Ojciec Święty wskazuje na to, że konstytutywna dla Kościoła optyka misji pomaga zrozumieć sposób istnienia Kościoła wraz z różnymi rzeczywistościami, które dzisiaj są jego częścią; w konsekwencji zaś możemy lepiej zrozumieć ich rozwój w historii. Jan Paweł II mówi też w tym miejscu o konieczności zakorzenienia działań duszpasterskich w takiej postawie duchowej, która polega na ciągłej więzi z Bogiem i z Kościołem: „Nie łudźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania” (tamże).

Powołanie i misja, komunizm i współdziałanie są zatem rzeczywistościami, które się wzajemnie uzupełniają. Dopiero na podstawie takiej wizji można w pełni zrozumieć i skutecznie pobudzać poczucie odpowiedzialności wszystkich członków Kościoła w procesie odważnej i przepełnionej nadzieją ewangelizacji, do której wzywa *Novo millennio ineunte* i której potrzebuje nowe tysiąclecie.

Tłum. z języka hiszpańskiego Jarosław Merecki SDS